

Komunikat polsko-szwedzki

W wyniku rozmów, prowadzonych w czasie pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Szwecji, T. Nilssona z ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim, ustalono wspólny komunikat.

Stwierdza on m.in., że sąsiedzkie stosunki między oboma krajami, rozwijają się w duchu wzajemnego zrozumienia. Ministrowie powitali z zadowoleniem ostatnie oświadczenie, złożone przez rząd: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii o zmniejszeniu produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych.

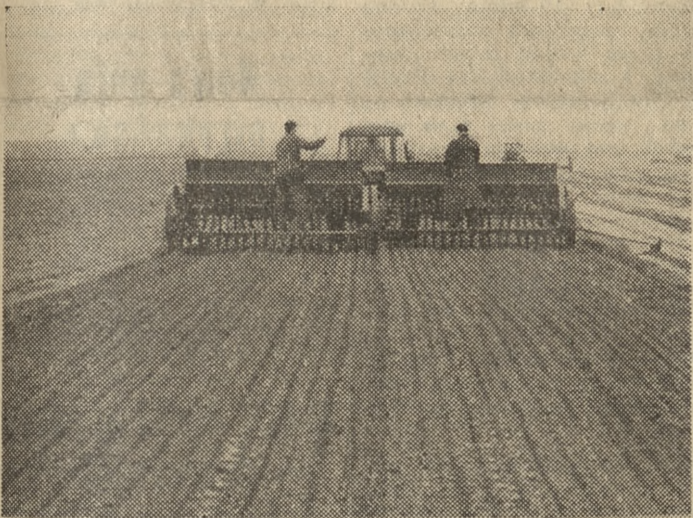
Ministrowie wymienili poglądy w szczególności w sprawie istniejących planów, mających na celu zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej. W związku z tym, specjalną uwagę poświęcono szwedzkiemu „Planowi Undena”, dotyczącemu utworzenia stref bezatomowych, jak również polskiemu planowi, a zwłaszcza ostatnio wysuniętemu „Planowi Gomułki”.

W czasie rozmów, szwedzki Minister Spraw Zagranicznych zaprosił polskiego Ministra Spraw Zagranicznych do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Minister Rapacki przyjął zaproszenie z pełnym zadowoleniem.

W czwartek min. Nilsson opuścił Polskę, udając się samolotem specjalnym w drogę powrotną do Sztokholmu.

PAP

Na polach Wielkopolski



Słoneczna pogoda panująca ostatnio sprzyja przyspieszeniu prac polowych. Nawet wczoraj, pierwsza, wiosenna burza przydała się gdyż świeżo posianemu ziarnu, zwłaszcza na lekich glebach, przyda się nieco wilgoci. Siewy w Wielkopolsce idą pełną parą. Kończy się obecnie siewy grochu i owsa, również w 80 procentach wysadzono buraki nasienne, natomiast wysadki marchwi nasiennej prawie w stu procentach. W niektórych powiatach, zwłaszcza w ostrowskim rolnicy przystąpili do siewu buraków cukrowych (10 ha). Na zdjęciu: siewy zbóż jarych na polach Kombinatu PGR Pleszewo w pow. nowotomyskim. Dobra organizacja pracy [jednocześnie wysiew nawozów, bronowanie i siew zboża] pozwalają załozed nadrobić opóźnienia. [emp]

Fot. — CAF

19 maja — matura

Tegoroczne egzaminy dojrzałości w szkołach średnich rozpoczyna się 19 maja i będą zakończone do 20 czerwca. Przewiduje się, że licea ogólnokształcące ukończą w bież. roku ponad 62,5 tys. absolwentów tj. o 19 tys. więcej, niż w roku 1963. Technika zawodowa dla niepracujących oraz licea pedagogiczne opuści ok. 48 tys. młodzieży tj. blisko 10 tys. więcej, niż w ub. roku. Około 28,5 tys. osób ukończy technika dla pracujących.

W tym roku nie wprowadza się żadnych zmian w regulaminie egzaminów maturalnych. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 24. IV. 1964 Nr 97 [6285]

Sejm uchwalił pierwszy polski Kodeks Cywilny

Zamknięcie sesji wiosennej

W czwartek 23 bm. po szerokiej dyskusji, w której zabrało głos 14 mówców, Sejm uchwalił Kodeks Cywilny i przepisy wprowadzające do kodeksu wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości. Izba podjęła także uchwałę o zamknięciu VII sesji Sejmu z dniem 23 kwietnia 1964 r.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pierwszy przemawiał pos. Stanisław Tomaszewski (PZPR). Zaznaczył on, że

Brat Diema skazany na śmierć

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że brat b. krwawego dyktatora Wietnamu Południowego, Ngo Dinh Diema, Ngo Dinh Can, został skazany na karę śmierci za dokonywanie morderstw, przestępstwa finansowe i nadużywanie władzy. (PAP)

określając zgodnie z konstytucją własność społeczną jako podstawę ustroju PRL, projekt zmierza do zapewnienia jej szczególnej ochrony prawnej. Projekt zobowiązuje obywateli do czynnej postawy przy zapobieganiu zagrożeniom jej szkodom, nakazuje szczególnie staranność przy wykonywaniu zobowiązań dotyczących mienia społecznego, a przede wszystkim daje perspektywę ogólną, że przy stosowaniu przepisów kodeksu należy mieć na względzie własność społeczną. Dużą wagę przywiązuje projekt do spraw własności osobistej.

Pos. Tadeusz Rzeźniowiecki (ZSL) omówił niektóre postanowienia projektu dotyczące form władania nieruchomościami rolnymi na wsi. W rolnictwie jako jednej z podstawowych gałęzi gospodarki narodowej występują — zdaniem mówcy — wszystkie formy własności. Zgodnie z zasadami naszego ustroju społeczno-gospodarczego projekt zapewnia szczególną opiekę i ochronę własności państwowej i spółdzielczej.

Pos. Zofia Stypułkowska (SD) podobnie jak inni posłowie zalicza kodyfikację do istotnych osiągnięć systemu prawnego w dwudziestym roku Polski Ludowej. Podkreśla organizatorską funkcję norm prawa cywilnego. Towarzyszy ono bowiem w szerokiej skali czynnościom takim, jak wymiana dóbr i usług między przedsiębiorstwami państwowymi i innymi jednostkami gospodarki społecznej, aż po powszechne czynności każdego obywatela kiedy dokonuje kupna, zaciąga pożyczkę, korzysta ze środków transportu lub przesyłki, najmu lokalu, ubezpieczenia itd.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos poseł — sprawozdawca — Jan Wasilkowski (PZPR), który ustosunkował się do niektórych głosów w dyskusji.

Następnie przystąpiono do głosowania projektów ustaw: Kodeksu Cywilny i przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny.

Pierwszy polski samolot odrzutowy

Częścią składową obchodów 20-lecia będą uroczystości 20 rocznicy powstania ludowego lotnictwa. Lotnicze święto obchodzimy tradycyjnie 23 sierpnia w rocznicę pierwszej bitwy, stoczonej z hitlerowcami przez naszych lotników na Przyczółku Warecko — Magnuszewskim.

W związku z tym Inspektorat Lotnictwa zorganizował na terenie Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Radomiu konferencję prasową, w czasie której zademonstrowano pierwszy polski samolot odrzutowy TS-11 „Iskra”, skonstruowany i wyprodukowany całkowicie w kraju. Odbił się także pokaz wyższego pilotażu na tym doskonałym, odpowiadającym standardom światowym samolocie.

„Iskra” — jest samolotem szkolno — treningowym, dwumiejscowym. Osiąga pułap do 12 tys. m i szybkość 800 km na godz. (PAP)

Dziś w Poznaniu obradę psychologów

Dziś w Poznaniu o godz. 9.15 rozpoczyna się XV Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Po południu odbędzie się symposium, a jutro — sesja naukowa. Szereg referatów poruszać będzie problemy psychologii w XX-leciu Polski Ludowej.

Nad тезami na IV Zjazd

Obrady instancji partyjnych Rawicza, Wolsztyna i Piły

Podczas wczorajszej powiatowej konferencji przedzjazdowej PZPR w Rawiczu oceniono dorobek XX-lecia oraz omówiono tezy i wynikające z nich zadania; 150 delegatów przeniosło wnioski z zebranych podstawowych organizacji partyjnych. Na konferencję przybył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej dr Feliks Widy-Wirski.

Jak podkreślił w swoim referacie I sekretarz KP PZPR w Rawiczu Czesław Wierucki oraz występujący dyskutanci, zmiany w powiecie rawickim w minionym 19-leciu są ogromne. Przedwojenny przygraniczny powiat, w którym istniało kilka małych zakładów przemysłowych, mogących zabezpieczyć pracę tylko kilkuset ludziom, zmienił zupełnie swój charakter. Dziś w rawickim przemyśle pracuje 3.500 osób. Nie zaspokaja to aspiracji mieszkańców, którzy w toku dyskusji postulowali powiększenie przemysłowej bazy tym bardziej, że w najbliższych latach wejdzie w wiek produkcyjny 3.000 młodych ludzi. Szukając nowych miejsc pracy warto równocześnie zastanowić się nad rodzajem produkcji.

Wiele uwagi poświęcono również rolnictwu, które odgrywa w powiecie rawickim niepoślednią rolę. Osiągnęło

ono piękne wyniki: w 1963 r. zebrano tu plony 4 podstawowych zbóż w wysokości 23,5 q z ha. Obsada była na 100 ha osiągnęła 67 sztuk, a trzody chlewnej — 116. Nie jest to jeszcze ostatnie słowo. Przeprowadzone w nowej 5-letniej inwestycji, powinny przyczynić się do dalszego rozwoju rolnictwa. Wieś zapewnia lepsze plony, oczekuje jednak zwiększenia i usprawnienia usług.

Zadania, jakie stawia sobie powiatowa organizacja partyjna na najbliższą 5-latkę, są niełatwe i w trakcie ich realizacji, trzeba będzie przezwyciężyć niejedną trudność. Zadania, jakie stawia 3.500 członków partii, mogą w poważnym stopniu przyczynić się do realizacji zakreślonych planów. Całe społeczeństwo powiatu rawickiego jest zaangażowane w jego rozwoju. — Świadczy o tym najlepiej dynamiczny rozwój czynów społecznych. Gdy w 1959 r. wartość ich wynosiła 2.780 zł, to w 1963 r. sięgały one 6.380 tys. zł.

Zobowiązania na czesć XX-lecia PRL i IV Zjazdu, przyniosą dodatkową produkcję tutejszych zakładów, wartości 12,5 mln. zł, a czyny — 6.856 tys. zł. Są to konkretne dowody poparcia programu zjazdowego. W chwili, gdy drukujemy to sprawozdanie — trwa w dalszym ciągu dyskusja. Na zakończenie obrad, zebrani wybiorą delegatów na konferencję wojewódzką. (jk)

W Wolsztynie

Na wczorajszą konferencję powiatową PZPR w Wolsztynie przybyło 152 delegatów, reprezentujących 2451 członków partii. W prezydium konferencji zasiadli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak i kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Jan Bartkowiak.

I sekretarz KP PZPR Józef Grzelak wygłosił referat wpro wadzający.

Wiele uwagi poświęcił referent porównaniu XX-lecia przedwojennego z XX-leciem Polski Ludowej. Poza elektrownią w Wolsztynie nie zbudowano w powiecie ani jednego obiektu przemysłowego. Nieliczne zakłady, reprezentowane przeważnie przez tartaki, młyny i gorzelnie, dawały pracę 500 osobom.

W minionym 19-leciu radykalnie zmienił się obraz Ziemi Wolsztyńskiej. W nowych zakładach przemysłowych pracuje dziś ponad 2100 osób. Mimo nie najlepszej ziemi zbiera się tu przeciętnie z hektara: 17,3 kwintala żyta, 18,2 kwintala pszenicy, 11,9 kwintala jęczmienia, 18,5 kwintala owsa.

Znacznie zwiększyło się też pogłowie bydła i trzody chlewnej. W rozwoju produkcji rolnej duże znaczenie ma elektryfikacja wszystkich wsi w

Dokończenie na str. 2

Dom Turysty w Wolsztynie
Fot. — K. Przychodźki

Dorobek XX-lecia



Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego na Ślarolecie powstały w 1950 roku z połączenia dwóch fabryk chemicznych „Tukan” i „Blask”, zajmujących się produkcją mydła i proszku do prania. Wartość produkcji wynosiła wtedy 67,5 mln. zł (wg cen porównywalnych), w ciągu 12 lat wzrosła do 244,7 mln. zł, czyli czterokrotnie. Podwoiła się w tym czasie ilość wytwarzanych mydeł gospodarczych i proszku do prania, a mydeł toaletowych dziesięciokrotnie. Przyczynił się do tego wysiłek załogi, która dokonała rekonstrukcji urządzeń przeznaczonych już na złom. W ten sposób powstała suszarnia tłuszczowa oraz agregat do produkcji mydła toaletowego o rocznej zdolności wytwórczej wynoszącej 500 ton. Do roku 1954 moc produkcyjna agregatu zwiększona do 900 ton rocznie. Z kolei uruchomiono dwie dalsze suszarnie, i w roku 1955 produkowano już 1.800 ton mydła toaletowego. Po uruchomieniu czwartej suszarni tłuszczowej konstrukcji pracowników Zakładów produkcja ta wzrosła do 2.700 ton w 1958 roku.

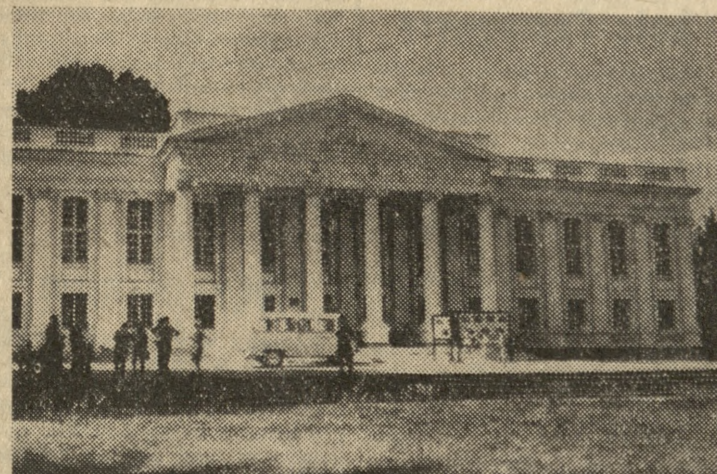
Podobnie dzięki ulepszeniom starych urządzeń podniosła się produkcja proszków do prania z 4,5 tys. ton rocznie do 7,5 tys. ton w latach późniejszych, a w 1962 roku do przeszło 8 tysięcy ton. W 1963 roku zastąpiono półautomatyczne nasypywaczki, pomysłu pracowników fabryki, importowaną, automatyczną pakowarką, co pozwoliło na znaczne zaoszczędzenie robocizny. Do najważniejszych obiektów inwestycyjnych Zakładów należą niewątpliwie rozszczepialnia tłuszczów i odcierownia pobudowana w 1960 roku oraz oddana do eksploatacji w ubiegłym roku (kosztem przeszło 30 milionów złotych) uniwersalna proszkownia z wieżą rozpyłową, widoczna na zdjęciu. [emp]

Fot. — K. Przychodźki

Obrady spółdzielców czechosłowackich

Wczoraj rozpoczął się w Pałacu Zjazdowym w Pradze (CSRS) VI Zjazd delegatów członków spółdzielni produkcyjnych. Ponad 1.500 delegatów, reprezentujących 930 tys. rzeszę spółdzielców, omówi aktualną sytuację rolnictwa czechosłowackiego oraz program dalszego rozwoju, mający zapewnić rolnictwu do 1970 roku osiągnięcia poziomu rozwiniętego przemysłu czechosłowackiego. W obradach uczestniczą przedstawiciele kierownictwa partii i rządu.

W pierwszym dniu Zjazdu referat wygłosił minister rolnictwa, gospodarki leśnej i wodnej CSRS, Jiri Burian, stwierdził on, że produkcja rolna była w Czechosłowacji w roku 1963 — w porównaniu z rokiem 1948 — wyższa o 34 proc. Gospodarka socjalistyczna obejmuje 90 proc. użytków rolnych. (PAP)



Pogrzeb D. Ganewa

W stolicy Bułgarii odbył się 23 bm. uroczysty pogrzeb członka Biura Politycznego KC BPK i przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego LRB — Dymitra Ganewa.

W dniu pogrzebu zmarło życie w Sofii, a jej mieszkańcy wylegli na trasę konduktu żałobnego lub zgromadzili się przed gmachem Zgromadzenia Narodowego, gdzie wystawiona była trumna ze zwłokami D. Ganewa.

Trumnę wynieśli z gmachu Zgromadzenia I sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew wraz z członkami Biura Politycznego KC BPK. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przewodniczący przybyłych na pogrzeb delegacji państwowych, m. in. przewodniczący delegacji polskiej — Edward Ochab.

Na placu przed mauzoleum Georgii Dymitrowa odbył się wiec żałobny.

Po drodze na cmentarz tyśiące mieszkańców Sofii oddało w milczeniu hołd pamięci zmarłego.

W Indii zaniepokojenie

Wokół sytuacji w Laosie

Sytuacja w Laosie jest nadal niejasna. Król Laosu, Savang Vatthana, podpisał zamach dokonany przez prawniczą juntę wojskową jako sprzeczny z konstytucją i ponownie wyraził swe poparcie dla koalicyjnego rządu księcia Souvanna Phoumy.

Rzecznik naczelnego dowództwa oddziałów Patet-Lao potępił zamach stanu i wyraził poparcie dla oświadczenia złożonego w związku z zamachem przez księcia Souvanna Phoumy. Rzecznik stwierdził, że zamach stanowi niebezpieczne posunięcie, które za-

N. Chruszczow przyjął businessmanów z USA

Premier Chruszczow przyjął na Kremlu prezesa amerykańskiej firmy „Finley Moody Corporation” George’a Finleya oraz wiceprezesa tej firmy, Jamesa Biggsa, i odbył z nimi rozmowę na temat nowoczesnych metod hodowli drobiu i tuczniaków.

N. Chruszczow oświadczył, że chciałby, aby współpraca między radzieckimi i amerykańskimi specjalistami i praktykami w dziedzinie produkcji rolnej rozwijała się pomyślnie. (PAP)

Polsko-francuskie badania archeologiczne

23 bm. wyjechał do Paryża dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prof. dr Witold Hensel. Uczony kierować będzie 11-osobową ekipą archeologów polskich rozpoczynającą wraz z naukowcami paryskiej Ecole Pratique des Hautes Etudes badania wczesnośredniowiecznych francuskich ośrodków wiejskich. Zaproszenie naszych uczonych przez francuskich specjalistów do wspólnych prac wykopaliskowych świadczy o wysokiej randze, jaką zdobyła sobie polska archeologia wczesnośredniowieczna w świecie naukowym.

Pod względem zasięgu poszukiwań będą to największe badania prowadzone przez naszych uczonych poza granicami Polski. (PAP)

Strzelanina koło Famagusty

Przeszło dwie godziny trwała w środę rano strzelanina w miejscowości Karaolos w pobliżu Famagusty. Posterunek Turków cypryjskich otworzył ogień do grupy policjantów, którzy patrolowali okolicę. Wystrzał trwał aż do chwili nadejścia oddziałów ONZ, które wprowadziły zawieszenie ognia.

Prezydent Makarios zapowiedział powszechną amnestię dla wszystkich Turków cypryjskich, jeśli zlikwidują oni swe posterunki i umocnienia wojskowe, co — jak wiadomo — zobowiązuje się uczynić również strona grecka. (PAP)

W 94 rocznicę urodzin Lenina

Budownictwo gospodarcze decydującym warunkiem walki o komunizm

Uroczysta akademія w Moskwie

Z okazji 94 rocznicy urodzin Lenina odbyła się 22 bm. w Kremlowskim Pałacu Zjazdów uroczysta akademія. W prezydium zajęli miejsca przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego, weterani ruchu rewolucyjnego i goście zagraniczni.

Zagajając akademię Nikita Chruszczow oświadczył, że „świat krąży po leninowskiej orbicie”. Nie ma takiego żywotnego problemu życia społecznego — gospodarczego, przy którego rozwiązaniu nie zwracalibyśmy się po radę do Lenina.

Następnie referat wygłosił sekretarz KC KPZR Jurij Andropow.

Ruch komunistyczny — oświadczył między innymi mówca — stał się najbardziej wpływową siłą polityczną naszych czasów dlatego, że nieugięcie kieruje się nauką marksizmu-leninizmu. Jest to stałe rozwijająca się nauka. „Tylko ludzie, którzy nie zrozumieli tej

prawdy, mogą odmówić obecnemu pokoleniu rewolucjonistów prawa do samodzielnego myślenia, strasząc rewizjonizmem wszystkich, którzy próbują wypowiedzieć nowe słowo w teorii marksizmu-leninizmu”.

Wszelkie próby pozbawienia leninizmu jego treści internationalistycznej, zastępowania rewolucyjnej nauki klasy robotniczej różnego rodzaju teoriami, wyrażającymi wąsko pojmowane dążenia narodowe, a niekiedy i otwarcie nacjonalistyczne — są sprzeczne z leninizmem, sprzeczne z interesami socjalizmu.

Lenin widział cel socjalizmu w tym — kontynuował Andropow — żeby „uczynić życie wszystkich ludzi pracy jak najłatwiejszym, żeby umożliwić im dobrobyt”. Referent stwierdził, iż Stalin odnosił się lekceważąco do pilnych potrzeb mas. Wprowadzona przez Stalina drobnomieszczańska ideologia i praktyka kultu jednostki zniekształcała i wypaczała leninowskie ideały socjalizmu”. Historyczne znaczenie XX Zjazdu KPZR polegało na tym, że nie tylko przywrócił on leninowskie normy życia partii i państwa, lecz w całej pełni przywrócił leninowskie ideały socjalizmu i komunizmu. Program KPZR ucieleśnia leninowską myśl, iż budownictwo gospodarcze, polityka gospodarcza stanowią decydujący warunek walki o komunizm.

Zwracając uwagę, że w ciągu ubiegłych 10 lat produkcja przemysłowa na jednego mieszkańca zwiększyła się w ZSRR o 128 proc., podczas gdy w USA zaledwie o 15 proc., Andropow omówił ważniejsze uchwwały KPZR, mające na celu zapewnienie postępu technicznego, rozwój rolnictwa i podniesienie stopy życiowej ludności.

W ostatnim czasie — powiedział następnie Andropow — naturalny rozwój obiektywnych procesów w światowym systemie socjalizmu komplikuje nacjonalistyczna, rozłamowa działalność przywódców KP Chin. Usiłują oni rozłazić braterskie więzy między krajami socjalizmu i zdezerować ich normalną współpracę. Jednakże niezależnie od wszelkich trudności, jakie pojawiałyby się w stosunkach między krajami socjalistycznymi, jesteśmy przekonani, iż jest to zjawisko przejściowe.

Przypominając, że kilka lat temu partię marksistowsko-leninowskie rozgromiły rewizjonizm, Andropow oświadczył, że obecnie głównym niebezpieczeństwem staje się coraz bardziej lewacki oportunizm i nacjonalizm przywódców chińskich. Opublikowane niedawno materiały lutowego Plenum KC KPZR wykazują, jak przywódcy KP Chin, prowadząc frakcyjną walkę w światowym ruchu komunistycznym i we wspólnocie socjalistycznej, stworzyli realną groźbę rozłamowi.

Światowy ruch komunistyczny w żadnych warunkach nie może przyjąć antyleninowskiej platformy przywódców KP

Chin, „równoznacznej z kapitulacją przed trudnościami budownictwa socjalizmu, przed siłami reakcji światowej”.

Wystarczy zapoznać się z wystąpieniami przywódców chińskich i stanie się jasne, że w istocie ich ataki kierowane są przeciwko całej naszej partii, przeciwko uchwale XX i XXII Zjazdu, przeciwko programowi KPZR i przeciwko naszemu państwu — oświadczył Andropow, podkreślając, że cała partia i cały naród radziecki są ściśle zespolone wokół leninowskiego Komitetu Centralnego KPZR z Nikitą Chruszczowem na czele.

Są ludzie, którzy utrzymują, jakoby KPZR chciała „usunąć” Chiny z obozu socjalistycznego. Jest to oczywiście bzdura. KPZR uważa i uważa Chiny za kraj socjalistyczny oraz jest niezłomnie przekonana, że koniec końców komuniści radzieccy i chińscy, że na rody radziecki i chiński będą wspólnie, w jednym szeregu walczyć o socjalizm i pokój.

Partia nasza i cały naród radziecki — podkreślił w zakończeniu Andropow — z czystym sumieniem i otwartym sercem często świetlaną pamięć Iljicza. Kroczymy niezłomnie wytyczoną przez niego drogą do urzeczywistnienia największego i najszlachetniejszego marzenia ludzkości — komunizmu. (PAP)

Kolejne zadania współpracy RWPG

W czasie śródogodzinnych obrad Komitet Wykonawczy RWPG omawiał sprawę podjęcia w krajach członkowskich produkcji maszyn i urządzeń, dotąd nie wytwarzanych, względnie produkowanych w krajach rady w ograniczonych ilościach.

Warto nadmienić, iż chodzi o skomplikowane, cenne maszyny i urządzenia, między innymi dla przemysłu włókienniczego i spożywczego. Zalecenia są opracowywane w oparciu o zgłoszone przez kraje członkowskie zapotrzebowanie sięgające do 1970 roku. (PAP)

Z kroniki sądowej

Zarzut: kradzież 1,5 miliona zł

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Stefana Horbaczewskiego — b. głównego księgowego poznańskiej Elektrotechnicznej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług.

Horbaczewski oskarżony jest o to, że w latach 1958—1963 przywłaszczył sobie blisko 1,5 mln. zł na szkodę spółdzielni. Zdaniem prokuratora — następstwo zostało popełnione w ten sposób, że Horbaczewski na podstawie asygnat kaso-

Dożywotnie więzienie dla mordercy

Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się w środę proces 20-letniego mieszkańca Sierpca — Janusza Kowalskiego, oskarżonego o dokonanie zabójstwa w celach rabunkowych. Proces toczył się w trybie doraźnym.

Sąd uznał Kowalskiego winnym dokonania rabunkowej napadzie w wyniku której Józef B. poniósł śmierć i skazał go na karę dożywotniego więzienia. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

Studium bibliotekarskie

Ministerstwo Kultury i Sztuki zawiadamia, że roczne Studium Bibliotekarskie w Jarocinie przyjmie kandydatów na rok szkolny 1964/65. Absolwenci studium otrzymują świadectwa, które dają uprawnienia w zakresie średniego wykształcenia bibliotekarskiego.

Na studium przyjmowani będą kandydaci w wieku 17—30 lat, posiadający świadectwo dojrzałości uprawniające do wyższych studiów, którzy złożą pomyślnie egzamin wstępny z literatury.

Sluchaczy obowiązuje opłata w wysokości 450 zł miesięcznie za wyżywienie otrzymywane w internacie. Mieszkanie w internacie i nauka są bezpłatne. Kandydaci na studium powinni składać podania do prezydium rad narodowych do 15 lipca br., załączając: życiorys poświadczony, odpis świadectwa dojrzałości, świadectwo lekarskie, opinię. (PAP)

Konferencje partyjne

Dokończenie ze str. 1

powiecie oraz ciągle powiększanie parku maszynowo-traktowego.

Na wczorajszej konferencji w Wolsztynie dokonano nie tylko podsumowania osiągnięć w XX-leciu PRL, ale nakreślono także w oparciu o tezy na IV Zjazd zadania na najbliższe lata. Jednym z nich jest zapewnienie miejsc pracy wchodzącym w wiek produkcyjny rocznikom. O możliwościach zwiększenia miejsc pracy bez dodatkowych inwestycji mówił m. in. dyr. Wolsztynskich Zakładów Przemysłu Terenowego Andrzej Borkowski. Zmiany organizacyjne oraz intensyfikacja produkcji w kilku zakładach WZPT mogą — jego zdaniem — dać 122 nowe miejsca pracy.

Wielu uwagi poświęcili też delegaci sprawom rolnictwa. Wskazywali konkretne postulaty, wskazywali na niedociągnięcia. M. in. sekretarz Prezydium GRN w Jablonnie — Leonarda Kaczmarczyk mówił o występującym w jej gromadzie u wielu rolników lekceważącym stosunku do maszyn w kółkach rolniczych. Wiele też — zdaniem delegatów — pozostawia do życzenia naprawa sprzętu w POM.

Wolsztynska dyskusja jeszcze raz udowodniła, że obok pomocy finansowej państwa wiele można zrobić, wykorzystując inicjatywę miejscowego społeczeństwa. Na zakończenie konferencji wybrano 7 delegatów, którzy reprezentować będą Wolsztyn na wojewódzkiej konferencji PZPR. (mi)

W Pile

Z udziałem 147 delegatów i około 50 zaproszonych gości odbyła się wczoraj miejska konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Pile. Uczestniczył w niej sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Zimmer. Referat obrazujący 19-letnią, trudną drogę rozwojową zniszczonego przez wojnę miasta wygłosił I sekretarz KM PZPR w Pile Zbigniew Kiciński.

Pila, licząca ponad 38.000 obywateli, jest miastem dynamicz-

nym. Połowa jej mieszkańców nie przekracza wieku 20 l. 1 maja br. minie 19 lat od chwili, kiedy w Pile uruchomiono pierwszą po 173 latach niemieckiej okupacji — szkołę polską. Dziś szkolnictwo podstawowe obejmuje około 9.000 dzieci. Czynnych tu jest także 6 zasadniczych szkół zawodowych, 7 szkół średnich oraz 9 przedszkoli.

W pełni został odbudowany i zmodernizowany przemysł pilski. Np. Zakł. Przemysłu Ziemniaczanego należą pod względem wielkości produkcji oraz mechanizacji robót do największych i nowoczesniejszych w Europie; Fabryka Żarówek „Lumen” produkuje więcej żarówek od pozostałych tego typu zakładów w kraju — łącznie.

O patriotyzmie mieszkańców Pili najlepiej świadczą podejmowanie czynów społecznych. Wartość robót wykonanych w czynie społecznym przekroczy w bieżącym roku kwotę 8 mln. zł.

Jak wynikało z referatu, z głębokim zrozumieniem społeczeństwa Pili spotkały się tezy wysunięte przez XV Plenum KC PZPR. Znalazło to odbicie również w ożywionej dyskusji w podstawowych organizacjach partyjnych, jak i w zobowiązaniach dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sięgających około 16 mln. zł wartości.

Dyskusja pogłębiła i rozszerzyła zawarte w referacie założenia programowe na najbliższe lata. Na czoło wybiła się troska o rozwój gospodarki miasta, zapewnienie miejsc pracy oraz o harmonijny rozwój kulturalny mieszkańców Pili. Cennym głosem w dyskusji była m. in. wypowiedź socjologa Stanisława Baka postulującego powołanie komisji dla rozwiązania problemów prawidłowego kształtowania stosunków międzyludzkich w zakładach pracy. Teresa Mendat — przewodnicząca Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — zaproponowała uruchomienie w Pile punktów konsultacyjnych wyższych uczelni, szczególnie WSE i Katedry Prawa UAM w Poznaniu. (az)

Nowa unia afrykańska

Prezydent Tanganiki Nyerere i prezydent Zanzibaru Karume podpisali porozumienie o utworzeniu unii obu krajów, które stanowią mają jedno państwo suwerenne. Układ ten podlega ratyfikacji przez parlamenty obu krajów. (PAP)

W 400-lecie urodzin Szekspira

Wczoraj minęło 400 lat od chwili urodzin słynnego dramaturga angielskiego Williama Szekspira. W Stratford — on — Avon, gdzie urodził się poeta, odbyły się centralne uroczystości. W środę otwarto tu ośrodek im. Szekspira. W ośrodku zebrano szereg pamiątek, pozostałych po wielkim poecie.

W czasie centralnych uroczystości, podniesiono na maszt 120 flag krajów całego świata. W uroczystościach wzięli udział: ambasadorowie wielu państw, akredytowani w Londynie.

Szereg miejscowości w W. Brytanii zorganizowało swe własne obchody. Objęły one przedstawienia sztuk Szekspira, specjalne wystawy i koncerty.

Uroczystości szekspirowskie odbyły się również w szeregu krajach europejskich. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilit Sęk.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolesium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-6

Wszyscy gramy w „Koziołki”

K1902

Cel: wzrost produkcji rolnej

Mamy na wsi dwie organizacje społeczno-gospodarcze, których głównym celem jest intensyfikacja rolnictwa i podniesienie produkcji rolnej na wyższym poziomie. Kółka rolnicze, działające w tym zakresie bezpośrednio oraz gminne spółdzielnie, które poprzez dobre zaopatrzenie gospodarki chłopskiej w środki produkcji, mają wpływać (i wpływają) pośrednio na wydajność rolnictwa. Obie formy oddziaływania będą tym skuteczniejsze, im współpraca obu organizacji będzie ściślejsza.

W wyniku kilkuletnich doświadczeń w dziedzinie współdziałania i w celu jego uściślenia, pomiędzy Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych (CZKR) i Centralną Rolniczą Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” (CRS) nastąpiło (w lutym br.) porozumienie; ustalono kierunki współpracy. Gminne spółdzielnie zobowiązują się, wspólnie z GRN i agronomami gromadzkimi, ustalać potrzeby kółek rolniczych na kwalifikowany materiał siewny i zapewniać realizację dostaw we właściwych agrotechnicznych terminach, w odpowiednim asortymencie gatunków i odmian oraz jakości dostarczającego ziarna. Kółka rolnicze natomiast zajmą się rozdaniem nasion pomiędzy gospodarzy, zgodnie z opracowanym planem dla wsi i gromad.

Gminne spółdzielnie zobowiązano do rozszerzenia wagonowych dostaw nawozów sztucznych i wapna nawozowego dla członków kółek rolniczych, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Kółka rolnicze zaś zobowiązują się do terminowego składania zamówień na wagonowe dostawy nawozów. Ponieważ rozwija się coraz bardziej chemiczna ochrona roślin, niezbędne jest usprawnienie zaopatrzenia rolników w odpowiednie preparaty. W tym celu spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu utworzy w każdej GS specjalistyczny punkt sprzedaży środków ochrony roślin z pełnym zestawem preparatów chemicznych. Taki punkt musi być obsługiwany przez odpowiednio wykwalifikowanego sprzedawcę. Chodzi bowiem o to, aby mógł on równocześnie instruować rolników, gdyż nieumiejętnie stosowane chemikalia mogłyby spowodować szkody zamiast korzyści.

Z zawartego porozumienia wynika także, iż gminne spółdzielnie mają, wspólnie z kółkami rolniczymi, oddziaływać na rozwój produkcji hodowlanej. W szczególności zaś GS-y mają zmocnić aktywność w organizowaniu zbiorowych zakupów zwierząt gospodarskich o

wysokiej jakości hodowlanej i dostarczać je wsiom według zamówień składanych przez zarządy kółek rolniczych. To jest bardzo ważny szczegół porozumienia, gdyż zdarza się w niektórych rejonach, że rolnicy mają na sprzedaż dobre sztuki hodowlane, a nie mając nabywcę — kierują krowy i jałowice na spedy zwierząt rzeźnych.

Rosnące potrzeby gospodarki narodowej i wzrost towarowej produkcji rolnictwa wymagają dalszych wysiłków obu organizacji dla rozszerzenia kontraktacji i intensyfikacji skupu produktów rolnych. W tym celu gminne spółdzielnie połączą kontraktację z różnorodną działalnością usługową: z transportem płodów rolnych z gospodarstw do punktów skupu, z instruktażem produkcyjnym jako powszechna forma pomocy dla członków kółek rolniczych itp. Poza tym GS-y mają ściśle współdziałać w tworzeniu skupisk drobiarskich gospodarstw półformowych, otaczać je opieką zootechniczną i organizacyjną. Powołany w każdym GS-ie specjalista do spraw zaopatrzenia rolnictwa musi ściśle współdziałać z agronomem gromadzkim.

W zakresie dostaw maszyn i narzędzi rolniczych, porozumienie przewiduje między innymi, że w razie reklamacji i niemożności szybkiego naprawienia usterek, GS lub PZGS zobowiązane są do wymiany uszkodzonej maszyny na nową lub anulowania transakcji i zwrotu pieniędzy. Gminne spółdzielnie i ich powiatowe związki zobowiązane są — zgodnie z zawartym porozumieniem — do utworzenia co najmniej w każdym powiecie punktów zaopatrzenia w części zamienne do wszystkich sprzedawanych maszyn. Ponadto, w okresie trwania kampanii siewnej, żniwno-omłotowej, wykopkowej itp., spółdzielczość ma dowieźć na miejsce własnymi środkami, w możliwie jak najkrótszym czasie, części zamienne w przypadkach, gdy nabywcy nie mogli ich otrzymać w punkcie sprzedaży.

GS-y organizować będą usługi dla rolników o charakterze produkcyjnym oraz naprawczym w oparciu o wielobranżowe warsztaty rzemieślnicze — kuźnice, ślusarnie, elektrotechniczne, wulkanizacyjne, stolarskie, kołodziejские itp., a także świadczyć będą pomoc kółkom rolniczym w zakresie księgowości i sporządzania bilansów.

Porozumienie to przyniesie niewątpliwie korzyści obu stronom, a przede wszystkim gospodarce narodowej. (kj)

Zapiski Ireny Stanki, młodziutkiej kierowniczki wiejskiego przedszkółka przy Spółdzielni Produkcyjnej Ocieszyńskiej, nie pretendują do kroniki tutejszego życia. Ot, zwykły brulion, w którym odnotowane są różne, drobne na pozór, epizody, jak na przykład ten z datą z 17. II. 1961 r., kiedy to w czasie przeglądu czystości miała Marylka popłakała się, że ksiądz zabrudził jej głowę popiołem.

Prawdziwy kronikarz, gdyby takowy był w Ocieszynie, mógłby zapisać niemało kartelek, kreśląc historię spółdzielni, a zwłaszcza sylwetki jej kierowników produkcji, którzy zmieniali się niemal co roku, pozostawiając po sobie nieufność spółdzielców do następcy. Nie mogło to sprzyjać ani umacnianiu się socjalistycznej wierzgi wśród ludzi, ani rozwojowi gospodarstwa. Mimo korzyści z położenia (7 km od Obornika, 24 km do Poznania, szosa, przystanek kolejowy) i dobrych gleb, daleko Ocieszyńscy do wyników, jakimi szczycą się przodujące spółdzielnie gostyńskie czy kościańskie.

Jednakże w ubiegłym roku nastąpiły tu poważne zmiany. Biorą one swój początek od dnia, kiedy przedszkolanka

Ocieszyński „sojusz dla postępu“

Irena zanotowała w zeszytach: „Spółdzielnia znów otrzymała nowego kierownika produkcji. Jest nim ob. Sylwester Wejert, mający około 60 lat. Czy wyjdzie to Spółdzielni na dobre?”

Tym razem wyszło. Półtora roku to oczywiście za mało na to, by wyprowadzić gospodarstwo na szerokie drogi, wyprostować narosłe przez lata skrzywienia. Ale już ubiegłoroczne wyniki przedstawiają się obiecująco. Dopiero jednak nakreślony program — w istotny sposób zmieni gospodarce i społeczne oblicze spółdzielni. Przede wszystkim zwrócono uwagę na niedoceniane możliwości intensywnych upraw warzywnych. Dobra ziemia, dostatek wody, bliskość Poznania, to zapraszająca szansa, po którą sięga obecnie Ocieszyń.

W lipcu 1962 r. Irena Stanki zapisała: „Spółdzielnia odnawia wnętrze b. pałacu. Świetlica wyposażona jest w maleńkie stoliki i krzesła; w projekcie kupno telewizora”. Był to widomy znak przemian, dokonujących się w życiu ocieszyńskiej społeczności. Od

tej pory zaczęło rozwijać się tu życie kulturalno-oświatowe. Skupia się ono wokół mieszczących się w b. pałacu biblioteki gromadzkiej oraz klubo-kawiarni „Ruchu”. Przedstawienia telewizyjne, konkursy czytelnicze i recytatorskie, zgaduj-zgadule, pogadanki, dyskusje, no i potańcówki przy adapterze, wypełniają wieczory atrakcyjną treścią.

Źródłem rozwijającej się aktywności, jaka zawiadnęła Ocieszyń, jest ścisły sojusz zarządu spółdzielczego z miejscowym kołem Związku Młodzieży Wiejskiej. Sylwester Wejert rychło zorientował się, że może mieć w młodych oparciach dla swoich poczyną. Bo mimo podeszłego wieku, jest to niespokojny duch — wszystko chciałby zmieniać, ulepszać, doskonalić. Przypadł więc do serca młodym, którzy swoją obecność pragną akcentować dążeniem do postępu, rozrywki.

W pomieszczeniu bibliotecznym oglądam wystawę prac dziecięcych — plon międzyшкольного konkursu plastycz-

nego pt. „Twój ulubiony bohater książkowy”. Łączenie rozwoju czytelnictwa z szerzeniem kultury plastycznej wśród dzieci wiejskich, to konik Czesławy Sabinkiewicz, młodej kierowniczki gromadzkiej księgozbioru. Pomagają jej w tym nauczyciele z Bogdanowa, Uścikowa, Wargowa oraz Teresa — koleżanka z miejscowego przedszkółka. Patrząc na kilkadziesiąt pełnych fantazji obrazków na temat znanych baśni i lektur szkolnych, trudno wprost uwierzyć, że są one dziełem wiejskich maluchów.

Od Czesławy i Teresy dowiadujemy się, że w przygotowaniu jest następny konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Moja wies w XX-lecie”.

— Już pierwsze propozycje prac konkursowych — mówi przedszkolanka Irena — świadczą o tym, że nasze dzieci patrzą na swoją wieś raczej przez pryzmat przyszłości niż dnia dzisiejszego. Jeśli malują domy, to tylko z antenami telewizyjnymi na dachach; pojazdy — to oczywiście samochody i traktory.

Wspominamy konkurs to jeden z elementów przygotowań do gromadzkiego festynu kulturalnego, jaki odbędzie się w Ocieszynie 31 maja br. w ramach uroczystości XX-lecia PRL. Jubileuszem żyje zresztą cały Ocieszyń. Miejscowe Kółko Rolnicze zbuduje 3-kilometrowy odcinek drogi, straż pożarna oczyści i ogrozi zbiornik z wodą gaśniczą. Dusza wszelkich poczyną są ZMW-owcy. Poza przygotowaniem festynu i pomocy ojcom w czynach społecznych, postanowili przekształcić zaniedbane nieco otoczenie zabudowań spółdzielczych w kwiecie klomby, a dzikie zarośla parku — w alejki. Swoistą atrakcją Ocieszyna będzie basenik kąpielowy, który powstanie po wyremontowaniu zdevastowanego zbiornika.

Dziewczęta i chłopcy z Ocieszyna, również ci z maturą, jak Irena — wybrali wieś, której czują się potrzebni i gdzie żyją ciekawie.

FELIKS BIŁOS

Kariera artysty — to przypadek

Rozmowa z Bogdanem Łazuką

Jest pan aktorem, którego się udało. Ludzie rozpoznają pana na ulicy, na pocztce czy w sklepie. Pana piosenkę „Dziś, jutro, zawsze” znają wszyscy. Młodzi usiłują pana naśladować... Co, pana zdaniem, zaważało najbardziej na pańskiej karierze: talent? praca? przypadek?

— Stawiałbym na przypadek. Tamte rzeczy też są istotne, ale nie zawsze decydujące. Przykład: Mam kolegów bardziej zdolnych ode mnie, świetnie wyszkolonych i pracowitych, o których jednak głucho na scenicznym polu. Po prostu nie mieli szczęścia.

— A pan, do którego szczęście się uśmiechnęło, czy nie doznaje obaw i niepokojów, że może się ono odwrócić?

— Może i doznawałbym, ale nie mam czasu. Zaprzatają mnie stale nowe pomysły nowych aranżacji piosenek własnych i zespołu, który chciałbym stworzyć i z którym chciałbym występować.

— Odwróć pytanie: Czy powodzenie nie przewróciło panu w głowie? Czy nie czuje pan wyższości wobec innych?

— Byłoby to możliwe, gdyby

nie koledzy. Oni mnie od tego strzegą.

— W jaki sposób?

— Widzi pani, powodzenie to publiczność. To brawa na koncercie. Koncert się kończy i kończą się brawa. A koledzy zostają. Oku kolegi nie ujdzie żadne potknięcie, żadna omyłka, żaden gorszy dzień, jakie aktorowi się zdarzają. Wytkną mu to natychmiast. Środowisko aktorskie jest bardzo krytyczne. Ma to swoje dobre i złe strony. W każdym razie, strzeże od wody sodowej.

— A co strzeże od nudy? Gdy pan powtarza swój numer kilka, kilkadziesiąt, kilkadziesiąt razy, czy to nie nudne?

— Nie. Bo niemal każdy występ jest nową improwizacją. A w każdym razie powinien nią być, jeśli ma być dobry.

— Jak to?

— To nic, że piosenka jest ta sama, za każdym razem jest inna publiczność, inna sala, inna estrada, inaczej stoją mikrofony. Nowa sytuacja wymaga nowego przystosowania się aktora, nowego ustawienia ciała, głosu, gestu. A przy tym, chcąc budzić dobre samopoczucie u innych, samemu też trzeba mieć dobre samopoczucie.

cie. Chcąc budzić zainteresowanie, samemu trzeba być zainteresowanym.

— Słyszysz się głosy, że aktorstwo to zawód nie męski. Że bliższy jest kobiecie, w której naturze leży udawanie, granie jakiejś roli, choć przypodobania się. Co pan o tym sądzi?

— Zgadzałem się. Aktorstwo to nie jest zawód dla mężczyzny. Lotnictwo, marynarka, wojsko, czy nawet cyrk — to są zawody męskie.

— To czemu pan nie został marynarzem?

— Z takim ciałem?!

— Cóż pan chce od swego ciała?!

— Ja, nie. Przepadłbym jednak na komisji decydującej o doborze załóg okrętów.

— A jaki zawód chciałby pan mieć naprawdę? Bo nigdy nie jest się zadowolonym z tego, co się ma?

— Naprawdę, to chciałbym być muzykiem. Takim pianistą w knajpie, nad którym wisi napis: „Nie strzelaj do pianisty”. Mówiąc poważnie zaczynałem od szkoły muzycznej, później dopiero poszedłem do szkoły aktorskiej. Muzykę mam poczucie humoru i dowcip, a to cenię najwyżej.

— „Dama z łazuczką”.

— Wiadzę, że i pan jak przystało na muzyka, nie jest pozabawiony dowcipu.

— Dziękuję. To dla mnie najwyższa ocena.

Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błektina sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dł kl. VI pt. „Czarodziej-skie znaki”; 9.30 Polskie mel. ludowe w wyk. Zesp. Ludowego PR; 9.40 Dla przedszkółki pt. „W majowym pochodzie”; 10 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 11 „Scena polska — W. Brydziński”; 12.15 Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla kl. I i II pt. „Nie zgaduj, lecz rozpoznaj”; 13.20 Gra Sekstet PR; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Za dziesięć piątą” — opow.; 14.20 Gra Zespół do nagrań polskiej muz. rozrywk. „Studio M2”; 15.10 Dla uczniów szkół średnich słuch. Or J. Wernerowej i dr. J. Zabińskiego pt. „Nie jesteś z mojego środowiska”; 16 Mel. filmowe; 16.15 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 Program młodzieżowy „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.15 „Opowieść brazylijska” — aud. literacka; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Gdy chemia doszła do głosu w żywieniu” pog. doc. dr. Stanisława Beręckiego pt. „Teoria a praktyka”; 19 Język rosyjski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozmowy z posłami”; 19.40 Mel. i piosenki Budapesztu; 20.26 Sport; 20.35 Wycieczka literacko-muzyczna Rogozi. Gdańskie; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Kone. żywe; 22.25 Kone. Chóru Chłopięcego i Męskiego PFP pod dyr. St. Stulgrosza.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 Mel. rozrywk. Grają ork. Krajów demokracji ludowej; 10.30 Z życia ZSR; 11 Reportaż Wł. Goszczyńskiego pt. „Nauczycielska satysfakcja”; 11.10 „Portrety muzyczne” — aud. w opr. St. Stulgrosza; 11.45 Kom. mentarz A. Jesionka pt. „Akt pogardy czy polityka”; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13.25 „Pióły”; 14.05 pow. St. Żeromskiego; 14.35 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 14 Felieton Cz. Chruszczewskiego pt. „Pigmalion w Kosmosie”; 14.15 Śpiewa. Maja Krystalińska; 14.30 „Antoni Bolesław Dobrowolski” — aud. prof. dr. Zb. Rożyckiego; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Gra Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 15.10 Benjamin Britten: Pięć pieśni o kwiatach na chór mieszany a capella — st. pol. J. Przyjemskiego, wyk. Chór Rogozi. Wrocławskiej PR pod dyr. St. Krukowskiego; 15.30 Dla dzieci „Mecz w miasteczku” — odc. pow. J. Putramenta „Wakacje”; 18 Aud. sportowa Ed. Pacholskiego pt. „Józef Piłatek, czyli o poznańskim tenisie”; 18.10 Loteryjka muzyczna; 18.30 „Filipinki na próbnie”; 18.45 „W dewizowym kręgu”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. Kone. Symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie w wyk. Ork. Filharmonii Narodowej pod — skrzypce; 21.52 Sport oraz sprawozd. z miedzyn. szesciennicy szablowego; 22.07 Słuch. wg sztuki Piosenki; 23.30 Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.05, 21.25, 23.50.

Pracownicy poszukiwani

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE zatrudni zaraz: **PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA STOLARNI** w Zarach k. Żagania. Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktyka oraz uprawnienia mistrzowskie z zakresu stolarstwa. Oferty pisemne wraz z odpisami dokumentów należy przysłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13. W2366

PRZEDSIĘBIORSTWO PGR STĘPUCHOWO, pow. Wągrowiec, woj. Poznań, stacja kolejowa Stępuchowo, zatrudni natychmiast: **KIEROWNIKA GORZELNI** złączonej z piakarnią. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Wynagrodzenie zgodnie z UZP. Mieszkanie rodzinne zapewnione. W2370

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŚLAWIE ŚLĄSKIEJ, powiat Wschowa (miejscowość wczasowa) zatrudni zaraz:

4 PIEKARZY KWALIFIKOWANYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W2369

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO „SOKÓŁKA” W NIECHLOWIE, powiat Góra, woj. Wrocław poszukują:

PRACOWNIKA na stanowisko ZASTĘPCY DYREKTORA do spraw surowcowych. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i minimum 5 lat praktyki. Wynagrodzenie od 3,000 — 3,300 zł premią 20 proc. oraz nagrody za skup.

Mieszkanie 3-pokojowe zapewnione po okresie próbnym. Praca do objęcia od dnia 1 maja 1964 r. Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. W2367

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci: „A co dalej?”; „Program z kijem”; 17.35 Program tygodnia; 17.45 Film serijny: „Gra Gay Lombardo”; 18.10 „Mówia fakty”; 18.20 „Wielokropek”; 18.40 Wszelchnia TV: „Adolf Warśki”; 19.10 „Na półkach księgarskich”; 19.20 „O sprawach najistotniejszych”; 19.50 „Dobranoc”; 20 Dziennik; 20.30 Transm. miedzyznar. turnieju szablowego; 21.20 Teatr TV: „Cela 267” — wg „Reportażu spod szubienicy”; 22.30 Wiadomości.

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE sklepy „VERITAS” POZNAŃ, ulica Kantaka 10. K1864

Praca

Gospoia dochodząca potrzebna — świadectwa po-żądane. Pl. Wielkopolski 7/8 m. 11. 20724g

Różne

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Poznań, ul. Dąbrowskiego 42 m. 4. 19649g

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 19962g

Dnia 23 kwietnia 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa jedyna siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 73, sp.

Zofia Liburska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi BRAT, SZWAGIERKA, BRATANICE Z RODZINĄ Poznań, Krasińskiego 9 m. 1. 21080g

ZAGUBIONO KARTE REJESTRACYJNA I LEGITYMACJE legalizacji taksmetra samochodu marki „Volga” nr rejestracyjny PM 87-55 wydanego na Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29. K2359

Dnia 22 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, dziadek, pradziadek i wujek, sp.

Walenty Jakubowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Winarach. W ciężkim smutku pograżona **ZONA Z RODZINĄ** Poznań - Piatkowo, Truskawkowa 11 m. 1, Gdańsk - Oliwa, Olsztyn, Lublin. 21079g

Dnia 22 kwietnia 1964 r. zmarł w wieku 65 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Kmiecik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10,30 z domu żałoby do kościoła parafialnego Poznań - Śpiawie. W ciężkim smutku pograżona **RODZINA** Poznań - Krzesinki, Pokrzywno, Kórnik. 20995g

Dnia 21 kwietnia 1964 r. zasnął w Bogu, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Anieli Wojtkowiak

z domu LECIŃSKA Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu górczyńskim. **CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI** 21060g

Dnia 22 kwietnia 1964 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

Michał Michalak

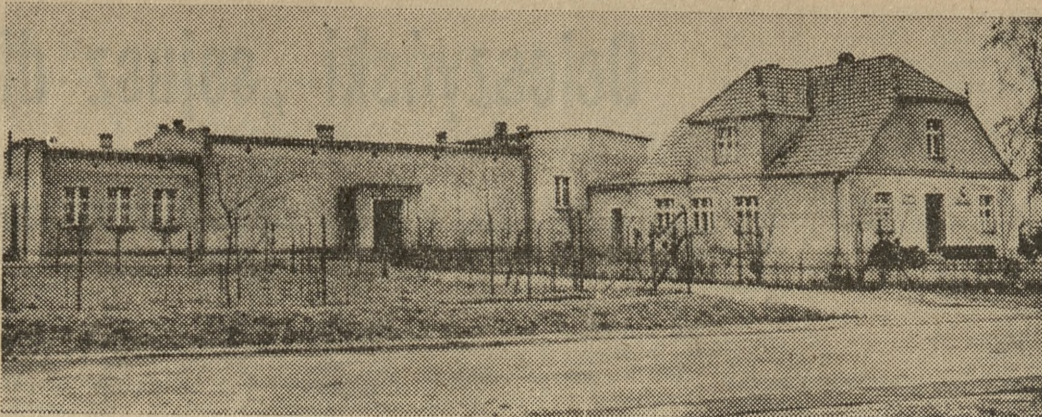
emerytowany pracownik M. P. K., powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pograżona **RODZINA** Poznań, ulica Reya 2. 21035g

Obchody 1-Majowe w Środzie

Od 25 do 30 kwietnia br. odbywać się będą akademie, wieczornice we wszystkich zakładach pracy w mieście jak i w powiecie. 30 kwietnia br. po południu przewidziana jest akademie w Powiatowym Domu Kultury w Środzie dla młodzieży szkolnej, a wieczorem uroczysta akademie powiatowa.

Część artystyczną na akademii wykonają zespoły przygotowane przez Powiatowy Dom Kultury. Po akademii harcerze urządzają 6 ognisk. Pierwszomajowy pochód przejdzie ulicami Armii Czerwonej i Dąbrowskiego na plac Stanisława Miłostana, na którym odbędzie się wiec. Po południu w ogródku przy PDK odbędzie się występy zespołów artystycznych. Wieczorem wyświetlony będzie film fabularny, a na boisku Technikum Rolniczego przewidziane są imprezy sportowe. Na zakończenie 1 Maja odbędzie się wielka zabawa ludowa.

W Kostrzynie, Zaniemyślu odbędą się wiece, a we wszystkich innych gromadach wiec, występy artystyczne, zabawy ludowe itp. 2 maja zakłady pracy zorganizują wycieczki turystyczne - krajoznawcze. Przewiduje się poza tym międzynarodowe spotkanie hokeja na trawie. (kos)



Dom Gromadzki w Niemczynie

Fot. — K. Przychodzki

Polska gospodarka w Niemczynie

Jeszcze przed ćwierć wiekiem pytanie na temat stosunków panujących w tej wsi, położonej przy szosie z Wagrowca do Damasławka, można było kwitować lapidarnym „nomen omen”. Niemczyn bowiem — choć od czasu kiedy i na terenie Pałuk „wybuchła Polska” minęło lat dwadzieścia — wciąż jeszcze pozostawał nienaruszonym reliktem germanizatorsko - kolonizatorskiej polityki prusactwa.

Co prawda także i wówczas większość mieszkańców całej dzisiejszej gromady Niemczyn stanowili Polacy. Ale gospodarzami — byli tu niemal wyłącznie Niemcy. Osadzeni na dobrych gruntach przez władze zabórce wzmocnieni ekonomicznie przez osławioną komisję kolonizacyjną. Również i po 1918 roku wspierani dotacjami płynącymi z Niemiec. Tworzący też nadal, wraz z okolicznymi niemieckimi obszarnika-

mi, jednolity front przeciwko „polskiej holocie”, która to — ich zdaniem — raz na zawsze powinna zadowolić się rolą proletariatu rolnego. By nie być gołosłownym: spośród prawie 70 gospodarstw Niemczyna, na wieś w 1939 roku zaledwie trzy znajdowały się w rękach polskich. Nie przypadkowo też w publikacjach wydawanych w latach hitlerowskiego pochodu na Wschód, brunatni propagandyści tej miary co Witke (*), sławili Niemczyn jako wieś, która tylko zacięłość kolonistów ustrzegła przed zgubnymi skutkami „polnische Wirtschaft”.

Zaledwie jednak w styczniu 1945 roku dotarła także do Niemczyna wieść o zbliżaniu się czołwów radzieckich, niemieccy kolonizatorzy czmychnęli ku swym stronom ojcystym. W porzuceniu przez nich „bastionie niemieczyny” zaczęli gospodarzyć Polacy. Dotychczasowa biedota oraz repatrianci, którzy wraz ze swymi dziećmi — z urodzenia i sposobu bicia Pałuczanie — stanowią dziś około 25 procent ludności nowego Niemczyna.

Być może gdzieś tam za Łabą chrześcijaństwo - demokratyzm (iako że taka teraz moda) następcy Wika, ronią na zebraniach „Ziomkostwa Wiele-Warty” krokodyły i nad omdleniami przez „niegodziwych Polaków” wsią w nowicję wargowickim.

Cokolwiek by jednak nie twierdził, pod jednym względem zarówno ich utyskiwania jak i nasze obserwacje wyniesione z wizyt złożonej w kwietniu 1964 roku w Niemczynie, sprowadza się musza do jednego wspólnego mianownika. Wieś zmieniała się ogromnie. I to za sprawą jej polskich gospodarzy.

Kurtuazja nakazuje zacząć wizytę od przedstawienia się miejscowej władzy. Solidny, starannie otynkowany i ogrodzony, wielosegmentowy budynek. O właśnie ten — na zdjęciu. Okazuje się, że postawiony czynnem społecznym gromady.

Początkowo co prawda — zebrałszy 180 tysięcy gotówki i po zadeklarowaniu się przez mieszkańców do wykonawstwa wszelkich prac niefachowych — ograniczono się do wybudowania pięciopiętrowego frontonu, w którym nad pomieszczeniami dla biur Prezydium GRN oraz biblioteki, zaczął działać punkt felcerski. Wkrótce jednak — tym razem po zebraniu już 480 tysięcy złotych oraz sumptem dalej prowadzonych społecznie wszelkich prac niefachowych — dobudowano także sale z obszerną sceną i pomieszczenie na kawiarnię.

Co ważniejsze zaś, ten pierwszy, od razu nabierający rozmachu zbiorowy wysiłek, nie

* Mieszkający w Wagrowcu „literat”, specjalizujący się w tworzeniu antypolskich paszkwili w których popularyzował koncepcje ludobójcze.

tylko ostatecznie scementował nową bądź co bądź społeczność Niemczyna. Spotęgował także jej gospodarską aktywność i ambicję.

Tak więc obok Domu Gromadzkiego zaczęto wkrótce budować (m. in. dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się wszystkich dostawców mleka trzema groszami od litra) nowoczesną zlewnię. Zanim zaś z kolei w jej pobliżu stanęła także (kosztem 450 tys. zł) agromółka, tematem dnia stała się elektryfikacja. Jej koszty 1360 tysięcy, z czego 750 tysięcy pokryto w ciągu niespełna trzech lat społecznie. Efekt działalności jeszcze jednego społecznego komitetu kierującego wysiłkiem ludności tej wsi pałuckiej: w marcu 1964 roku światło rozbiły nie tylko w domach i na ulicy Niemczyna. Również w pobliskim, biorącym wzór ze wsi gromadzkiej, Wierkowie oraz elektryfikowany już wyłącznie społecznym sumptem Starejnyku.

Oto najbardziej skróty bilans zmian jakich dokonano w Niemczynie w ciągu ostatnich kilku lat i to obejmujący wyłącznie inwestycje o charakterze społecznym. Uzupełnijmy go choćby kilkoma spostrzeżeniami na temat sposobu wykorzystywania Domu Gromadzkiego.

Pierwszy raz zwiadaliśmy go późnym popołudniem. W pokazowej czystej poczekalni gabinetu felcerskiego ugrzaliśmy sobie ręce o ciepły piec. W bibliotece nie zastaliśmy wprawdzie nikogo (pianowa przerwa), za to w sali teatralnej panowała kszatanina, towarzysząca tworzeniu dekoracji do przygotowywanej przez zespół amatorów kolejnej premiery. Następnego dnia — w godzinach wieczornych — zastaliśmy grono amatorów teatru podczas próby oświetlenia, po raz pierwszy elektrycznego, z użyciem wypożyczonych w Wagrowcu jupiterów. Natomiast w kawiarni przy jednym ze stołków młodzi ludzie rozgrywali partycję szachową, ponadto spora grupa młodzieży, nie rezygnując z pogawędki, nad „dużą czarną” pomagała wypisywać afisze: jeden zapowiadający premierę wodewilu „Skarb Stefana Zięby”, drugi zapraszający na wieczór autorski Jana Gerharda, poprzedzony projekcją filmu „Ogniomistrz Kaleń” a organizowany w ramach czytelniczego konkursu „Złotego Kłosa”.

Próbowaliśmy zasięgnąć języka na temat tego, kto w Niemczynie odgrywa rolę inicjatora. Odpowiedzi brzmiały jednoznacznie. Przewodniczący GRN — Teodor Dotka i kierownik szkoły, a zarazem przewodniczący FJN — Jan Grzybąty.

Teodor Dotka przed wojną był robotnikiem rolnym w pobliskim majątku. 5 maja 1940 roku „pan” i SS-mann w jednej osobie — Drews, przekazał go w ręce gestapo. Dokładnie pięć lat później — 5 maja 1945 — zostało wyzwolone Gusen. Dotka wrócił do Niemczyna, otrzymał ziemię i zabrał się do gospodarzenia. By być ścisłym — na własnym gospodarzy „w praktyce” jego żona...

On zaś, na pytanie dotyczące planów na przyszłość odpowiada: — Chcemy otworzyć teraz także gabinet stomatologiczny, a ponadto „bijemy się” o kino...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Mecz hokejowy z Włochami główną atrakcją niedzieli

Najbliższa, ostatnia niedziela kwietnia, która dla dużej części społeczeństwa będzie dniem normalnych zajęć obfitować będzie w liczne i ciekawe imprezy. Najatrakcyjniej zapowiada się niewątpliwie międzypaństwowe spotkanie zielonych hokeistów.

POLSKA — WŁOCHY

Będzie to drugi pojedynek Polski z Włochami. Pierwszy przyniósł nam za granicą zwycięstwo 3:0. Od tego czasu Włosi poczynili znaczne postępy. Wygrali ze zdobywcą brązowego medalu na Olimpiadzie w Rzymie — Hiszpanią 1:0, zremisowali z Kanadą (1:1) i Francją (2:2).

Do niedzielnego spotkania, które odbędzie się na hokejowym stadionie WKS Grunwald przy

ul. Swierczewskiego, (początek o godz. 16.30) trener PZHT Sobiesław Paczkowski przypuszcza, że wystawi następujący zespół: w bramce — Wojdyła, w obronie: Wł. Smigielski — Kubiak, w pomocy: Wrona — Marzec (kapitan drużyny, ma jednocześnie najwięcej spotkań w barwach naszej reprezentacji) — Kasprzyk oraz w ataku: Bartodziej, Różański, Mikulski, Ziemia, Powalowski.

W dniu następnym drużyna Włoch będzie w Gnieźnie przeciwnikiem reprezentacji Wielkopolski.

Będzie to 71 mecz polskiej reprezentacji z których wygraliśmy 39, 22 zakończyły się naszą porażką i 9 razy uzyskali remis. Stosunek bramek wynosi 123:99 na naszą korzyść.

8 RUNDA TRZECIOLIGOWCÓW

Spotkania najbliższej, 8 kolejki rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej rozpoczyna w sobotę o godz. 17 Warta — Górnik Konin na boisku przy ul. Marchlewskiego i Grunwald — Polonia Poznań na „Arenie” przy Al. Reymonta. W niedzielę odbędą się następujące mecze: Lech II — Polonia Leszno o godz. 17.15, Energetyk — Polonia Poznań o godz. 15. Kolejowy KS Kepno — Sparta Oborniki i Włókniarz — Calisia obo o godz. 16.

Kajakarze utworzą tegoroczny sezon o godz. 15.30 na przystani Energetyka nad Wartą (obok przystani AZS) a wiosłarze o 17.30 na przystani KW 04. Modelarze Aeroklubu Poznańskiego urządzają na lotnisku PLL „Lot” zawody modeli latających, gimnastyki, zawody gimnastyki artystycznej w sali przy ul. Matejki 6. Ponadto odbędą się mecze piłkarskie wstępnich niższych klas naszego okręgu. (x)

Zespół koszykarzy USA w Poznaniu

Do Polski przybędzie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca silna, zawodowa drużyna koszykarzy USA. Rozegra ona kilka spotkań w sześciu miastach, m. in. w Poznaniu.

Jest to 8-osobowy zespół, w którym grają m. in. słynni Lucas, Robertson i Russel.

Polski Związek Koszykówki pragnie pobyt znakomitych zawodników wykorzystać również do celów szkoleniowych m. in. przez zorganizowanie pokazowych treningów. (x)

Olimpijski szal Japończyków



Mieszkańcy Tokio w dzielnicy handlowej Girza tworzą długie kolejki do sklepu, który ma rozpocząć sprzedaż pamiątkowych medali wybitych z okazji tegorocznych Igrzysk Olimpijskich. Fot. — CAF

Znalazł się sposób



W rejonie Buku, na wsiach i w miasteczku, mamy zarejestrowanych 214 telefonów i 1570 radioaparatów. W gospodarstwach domowych znajduje się około tysiąca pralek mechanicznych i mnóstwo drobnych urządzeń, zasilanych prądem. Nie można wymagać, aby przedmioty te działały stale bezawaryjnie. Z naprawą były jednak ogromne kłopoty, związane z koniecznością wyjazdów do Poznania, Grodziska lub Nowego Tomysła. Podobnie z naprawą instalacji domowych. Toteż przy każdej okazji przypominano o tym zarządowi Gminnej Spółdzielni.

Wychodząc zamówieniu społecznemu naprzeciw, porozumieliliśmy się swego czasu z ARGEDEM. Przysłał on co pewien czas montera, który najczęściej zabierał uszkodzony sprzęt do Poznania. Ta forma usług elektrotechnicznych nie zdała w praktyce egzaminu. Za długi był okres wycze-

kiwania na usunięcie drobnych nieraz usterek. Poczyniliśmy więc starania o uruchomienie własnego punktu naprawczo-usługowego. Udało się zdobyć dwa lokale (30 i 40 m²), zaczęliśmy poszukiwanie fachowców. Jeden znalazł się nawet w Buku. Chętnie zrezygnował z pracy w Poznaniu i objął nasz zakład. Drugiego, już przyuczonego, posłaliśmy na kurs specjalistyczny w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła i z dniem 1 stycznia br. punkt usługowy został otwarty.

Ażeby zapewnić sobie możliwość napraw gwarancyjnych, weszliśmy w kontakt ze Stacją Obsługi Radiotechnicznej w Poznaniu, której pracownik mieszka w Buku. W rezultacie przy naszym punkcie usługowym powstał podpunkt obsługi radiotechnicznej pracujący na rachunek SORT-u, czynności administracyjne natomiast prowadzi nasi pracownicy.

Faktyczną działalność rozpoczęliśmy 20 marca i w okresie miesiąca dokonaliśmy naprawy 32 telewizorów, 30 aparatów radiowych, 19 pralek i kilkuset sztuk drobniejszego sprzętu. Poza tym, nasz punkt usługowy dokonuje napraw instalacji elektrycznych w mieszkaniach, sklepach i warsztatach. Trzej fachowcy tej branży mają pełne ręce roboty, co najlepiej świadczy o potrzebach w tym zakresie. A przecież to dopiero początek działalności, nie wszyscy jeszcze wiedzą o istnieniu tego rodzaju punktu usługowego.

W programie najbliższych miesięcy mamy uruchomienie „ośrodka pomocy w unowocześnianiu wiejskiego gospodarstwa domowego”, którego działalność polegać będzie na szkoleniu, poradnictwie, informacji i usługach w zakresie higieny, zdrowia, pielęgnacji niemowląt, eksploatacji sprzętu elektrotechnicznego, chowu drobiu, urządzania przyjęć rodzinnych itp. Na razie korzystać będziemy z kadr instruktorów Okręgowego Zarządu Ligi Kobiet, w przyszłości wyszkalimy własną służbę instruktorską. To jest także dziedzina usług dla ludności wiejskiej, niemniej ważna.

ANDRZEJ TABORSKI

prezes GS w Buku

KWIECIEŃ	Grzegorza
24	Słońce: 4.36—19.06
piątek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Odbudowa Biedomierza” (próba gener. z publicystyką); NOWY — g. 19.30 „Kynolog w rozterce”; „Czarowna noc” i „Zabawa”; OPERA — próba generalna; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE
GOSTYŃ — „Szkoła żon”; KALISZ — „Lato w Nohant”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynny; Noteć: „Julio — jesteś czarująca”; CZARNKÓW — „Wielki smutek”; GNIEZNO — Lech: „Kapral w matni”; POLONIA: „Samy zakochani”; GOSTYŃ — „Dwa oblicza zemsty”; JAROCIN — Echo: „Przemienie z wiatrem”;

KALISZ — Kosmos: „Cichy wspólnik”; Oaza: „Tajemnice Parry”; Stylowe: „Gwiazda szeryfa”; Syrena: „Gdzie jest generał” i „Tyłko we dwoje”; KEPNO — „Siedmiu wspaniałych”; KŁODAWA — „Statek Emila”; KOŁO — „Skapani w ogniu”; KONIN — Energetyk: „Ostatni kurs”; Górniki: „Przemysł z Piemontu”; KOŚCIAN — „Yokmok”; KROTOSZYN — „Chcemy się bawić”; LESZNO — „Cichy wspólnik”; MIEJZDZICHÓW — „Król strzelców”; NOWY TOMYSŁ — „Sławne miłości”; OBORNKI — „Byłem Montgomerem”; OSTROW — Roma: „Zacmienie”; Słońce: „Proces Oscara Wilde’a”; OSTRZESZÓW — „Daleka jest droga”; PILA — Iskra: „Wiano”; Millenium: „Pojedynk na wyspie”; PLESZEW — „Kupięm tate”; RAWICZ — „Strażnica w górach” i „Pamiętnik pani Hanki”; SŁUPCA — „Mam tu swój dom”; ŚRODA — „Matka i córka”; ŚREM — „Burza nad stepem”; SZAMOTUŁY — „Klimaty”; TRZCIANKA — „Ballada huzarska”; TUREK — „Rancho w dolinie”; WA-

GROWIEC — „Strachy zamku Spessart”; WOLSZTYN — „Pasazerk”; WRZESNIA — „Zawrót głowy”.

W POZNANIU

WYSTAWY

HALL WYSTAWOWY Pałacu Kultury (I ptr.) — wystawa Ligi Ochrony Przyrody — „Dni Lasu” — g. 9—19.
SALON WYSTAWOWY Pałacu Kultury — wystawa rysunków Nikifora (ekspozat z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.
SALON PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Przyroda Pienin” W. Strojnego — g. 10—19.
GALERIA ZPAP (Stary Rynek) — wystawa malarstwa Krystyny Bajonkiej — g. 10—18.
BWA (Arsenał — Stary Rynek) — wystawa rzeźby Anny Rodzinskiej i rysunku Heleny Michałowskiej.
HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr” — Plakat — Książka — g. 10—17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOSNIKÓW POZNANIA (Stary Rynek) — „Architektura Starego Poznania” — g. 9—18.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary 17, telefon 510-21) — chirurgia, interna, okulistyka.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. (ul. Kościuszki 108, tel. 86-86).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Krzeszowskiego 12, Mazowiecka 23, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Staroleńska 78.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

Odpowiadamy

B. Burkart-Podrzewie. Podajemy adresy: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 83, Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3, Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 2. Blizszych danych udzieli sekretariat szkoły. (943).